

Sygn. akt I C 684/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

**Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Środzie Śląskiej na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej kwotę 500 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona została powódka.

Zarządzenia:

1. odnotować;

2. kal. 21 dni.

27.03.2013 r.

## UZASADNIENIE

Powódka R. S. w pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 17.10.2012 r. przeciwko stronie pozwanej (...) SA w W., wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Powódka twierdziła, że w dniu 01 czerwca 2010 r. w G., gdzie ona zamieszkuje, doszło do zdarzenia drogowego, wskutek którego powódka została poszkodowana jako rowerzystka, albowiem kierująca pojazdem m-ki F. (...) o nr rej. (...) najechała na powódkę wskutek czego powódka doznała obrażeń ciała. W dniu zdarzenia pojazd, który prowadziła sprawczyni, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powódka podała, że na skutek tego zdarzenia trafiła do (...) Szpitala (...) we W., gdzie w chirurgicznej izbie przyjęć udzielono jej niezbędnej pomocy medycznej. Na skutek przeprowadzonych badań zdiagnozowano u powódki poważne obrażenia, opisane w pozwie. Po wypisaniu ze szpitala powódka doznawała licznych ograniczeń w codziennym życiu oraz odczuwała i odczuwa nadal ujemne następstwa odniesionych obrażeń w postaci złego fizycznego i psychicznego samopoczucia, ograniczeń życia codziennego i w dotychczasowych aktywnościach, opisanych w pozwie, oraz konieczności kilkukrotnej hospitalizacji,

rehabilitacji, leczenia ambulatoryjnego i przyjmowania leków. Powódka podała, że wystąpiła do strony pozwanej o zapłatę m.in. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek doznanego wypadku. Strona pozwana uznając swoją odpowiedzialność co do zasady przyznała na rzecz powódki kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka podniosła, że dotąd przyznana kwota tytułem zadośćuczynienia jest zbyt niska i nie odpowiada kryteriom z art. 445 § 1 Kc wobec doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych wskazanych w pozwie.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego, jakiemu powódka uległa w dniu 1 czerwca 2010 r., przyznała też, że w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej m.in. kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Strona pozwana zarzuciła, że dotąd przyznana przez nią kwota tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 Kc sumę tytułem doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych, a kwota dochodzona przez powódkę jest wygórowana i nieadekwatna do doznanej krzywdy.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 1 czerwca 2010 r. w G., w którym poszkodowaną została powódka jako rowerzystka, a sprawczynią była kierująca pojazdem m-ki F. (...) o nr rej. (...), ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Bezsporne było również, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

1 czerwca 2010 r. powódka jechała na rowerze do sklepu w G. zrobić zakupy i gdy wracając ze sklepu do domu jechała drogą główną, sprawczyni wypadku wyjechała z bocznej drogi samochodem. Powódka w ostatniej chwili się zatrzymała, choć miała pierwszeństwo, bo nie wiedziała zostanie przepuszczona, ale sprawczyni wyjechała z bocznej drogi na drogę główną z takim pędem, że potrafiła powódkę, która z impetem upadła na kostkę chodnikową i już nie mogła się samodzielnie podnieść. Sprawczyni zatrzymała się i podeszła do powódka, która czuła że jest w znacznym szoku. Sprawczyni podniosła powódkę i umieściła ją w swoim samochodzie i zawiozła powódkę do domu. Powódka odczuwała wtedy bardzo silny ból, najbardziej kręgosłupa; wtedy chwilowo nie czuła bólu lewej ręki, która – jak się potem okazało – była złamana.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125

- zeznania świadka K. S. – k.123-124

Po ok. 5-10 minutach pobytu w domu jeden z synów zadzwonił po Pogotowie. Kiedy przyjechali ratownicy z pogotowia, założyli jej kołnierz ortopedyczny, przypięli ją pasami do łóżka i wynieśli ją z domu do karetki i na leżąco powódka pojechała karetką na pogotowie przyszpitalne we W.. W karetce powódka bardzo źle się czuła; był przy niej lekarz.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125

Na pogotowiu przyszpitalnym we W. powódka dostała zastrzyk przeciwbólowy domięśniowy i miała zrobione prześwietlenie ręki i kręgosłupa. Okazało się, że powódka ma stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego, podejrzenie złamania kości łódkowej lewej, złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej oraz potłuczenia powypadkowe. Po założeniu jej gipsu na uszkodzoną rękę wypisano ją do domu.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125

- zeznania świadka K. S. – k.123-124

- karta informacyjna izby przyjęć chirurgicznej z dnia 1.06.2010 r. – k.58

Na pogotowiu powódka przebywała ok. 5-6 godzin. Po wypisie z pogotowia przyszpitalnego jeden z synów powódki przyjechał po nią i zawiózł ją do domu. W domu było jej bardzo ciężko, bo miała przez 6 tygodni złamaną rękę w gipsie od łokcia do palców dłoni i czuła bardzo silny ból kręgosłupa tak, że przez 2 tygodnie praktycznie nie wstawiała z łóżka, bo nie mogła się podnieść. W tym czasie oraz do czasu zdjęcia gipsu synowa powódki przychodziła do niej i pomagała jej we wszystkim, w tym w ubraniu się i w higienie osobistej, bo nie była sama w stanie nic zrobić, również do toalety nie chodziła sama, bo nie mogła i synowa ją obsługiwała w zakresie utrzymywania higieny. Powódka była stale na mocnych środkach przeciwbólowych typu K. i inne. Niektóre były tak silne, że powódka mogła brać tylko jedną tabletkę przez dzień, gdyż choruje od dawna na serce i nie mogła brać dużej ilości leków przeciwbólowych. Obecnie powódka już w ogóle nie bierze leków przeciwbólowych, bo kardiolog zakazał jej przyjmowania ich trzy miesiące temu, a do tego czasu brała te leki, bo nie wytrzymywała bólu kręgosłupa. Obecnie powódka nadal odczuwa ten ból, ale musi go znosić. Po zdjęciu powódce po 6 tygodniach gipsu z ręki, okazało się, że powódka ma urwane ścięgno kciuka tej ręki, bo nie mogła nim ruszać, kciuk wisiał niesprawny. Z tego powodu musiała przejść operację tej ręki, z powodu której przebywała w (...) Szpitalu (...) na ul. (...) we W. przez 12 dni w dniach od 15.11.2010 r. do 26.11.2010 r. Operacja odbyła się w znieczuleniu ogólnym i powódka od nowa miała tę rękę w gipsie od połowy przedramienia do połowy palców, a kciuk był cały w gipsie i nosiła go przez 4 lub 6 tygodnie do czasu po świętach Bożego Narodzenia 2010 r., nosząc gips przez całe święta. Powódka również po tej operacji stale brała leki przeciwbólowe na odczuwane bóle i jak wróciła ze szpitala to dalej, ze względu na gips na ręce, wymagała opieki, która polegała na pomocy w ubieraniu, zrobieniu zakupów, zawożeniu na rehabilitację i zawożeniu do lekarzy. Po zdjęciu gipsu założonego na rękę za pierwszym razem, rehabilitacja głównie dotyczyła chorego kciuka tzn. brała zabiegi laserowe oraz nagrzewające i wodne przez 10 dni codziennie i odbywała się w K.. Po zdjęciu gipsu założonego na rękę za drugim razem i kolejnej rehabilitacji mającej miejsce głównie we W., powódka została skierowana do sanatorium w L., gdzie w dniach od 27.04.2011 r. do 18.05.2011 r. przebywała w 23 (...) Szpitalu (...) w celu leczenia urazu mięśnia i ścięgna prostownika kciuka na poziomie nadgarstka ręki i uszkodzenia rdzenia kręgowego. Powódka wówczas przechodziła rehabilitację kciuka i kręgosłupa, poddając się różnym kąpielom na kręgosłup, masażom kręgosłupa i ćwiczeniom kciuka, które to zabiegi - w porównaniu z bólem - były bezbolesne.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125

- zeznania świadka K. S. – k.123-124

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 26.11.2010 r., skierowania do szpitala z dnia 16.07.2010 r. i 16.09.2010 r., , informacja dla lekarza kierującego, skierowanie na badania, wynik badania z dnia 8.11.2011 r., 15.07.2010 r., zaświadczenie lekarskie z dnia 7.09.2010 r., 16.09.2010 r., 14.02.2011 r., 29.12.2010 r., skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 5.08.2010 r., 3.01.2011 r., karta informacyjna z dnia 18.05.2011 r. i 26.11.2010 r., dowody wpłat wynagrodzenia za usługi ortopedyczne, skierowanie do (...) z 26.10.2010 r. – k.10, 20-25, 36-49, 51-53, 56-57, 59, 62-63.

Życie powódki bardzo się zmieniło w związku z wypadkiem z 1 czerwca 2010 r.; wcześniej powódka była samowystarczalna, lubiła jeździć na rowerze i towarzystwo koleżanek. Teraz stała się apatyczna, a na rowerze już w ogóle nie może jeździć, bo odczuwa silny ból kręgosłupa i nie może utrzymać kierownicy, bo cierpnie jej lewa ręka od chorego kciuka, a w nocy ma czasami zaniki czucia ręki i szuka jej drugą ręką żeby ją trochę rozruszać. Powódka też w ciągu dnia często się kładzie lub się skręca, żeby ból, który cały czas odczuwa, ją opuścił. Są dni, kiedy ból jest lżejszy, a innymi dniami ból jest nie do wytrzymania. Obecnie powódka stara się ponownie o pobyt sanatorium, żeby ulżyć sobie trochę tego bólu. Powódka ma poważne problemy ze snem polegające na tym, że ból ją budzi, a przed wypadkiem nie miała problemów ze spaniem. Lewa ręka nadal jest nie do końca sprawna, kciuk nie zgina się, powódka może go tylko przyciągnąć do reszty dłoni; powódka pomaga sobie resztą palców przy jakichś pracach ręcznych.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125

- zeznania świadka K. S. – k.123-124

Bardzo zmienił się nastrój psychiczny powódki, stała się nerwowa, stale podniecona, podenerwowana, ma problemy z koncentracją przy czytaniu. Odczuwa lęk jak przechodzi przez drogę, a zwłaszcza tam gdzie doszło do jej wypadku. Obecnie powódka nie jest już tak aktywna jak była, nie może już wiele rzeczy wokół siebie zrobić np. nie może już tak sobie posprzątać w swoim mieszkaniu, jak to robiła wcześniej, a mieszka sama w osobnym mieszkaniu od synów, mimo że w tej samej posesji. Powódka w chwili wypadku miała 67 lat, jest wdową od 6 lat. Przed wypadkiem jeździła prawie codziennie rowerem na cmentarz na grób męża znajdujący się ok. 1 km od domu, a teraz nie może pojechać tam rowerem i nie jest też w stanie dojść tam na pieszo i musi korzystać z podwożenia przez inne osoby. Przed wypadkiem powódka często spotykała się też z koleżankami, w tym z jedną, która też jeździła na rowerze i razem z nią powódka jeździła często na rowerze, również rekreacyjnie. W chwili obecnej powódka nie ma już takiej częstotliwości spotkań z koleżankami jak poprzednio, bo nie ma możliwości daleko zajść, a nie zawsze ktoś ją może podwieźć, i powódka musi czekać, aż koleżanki przyjdą do niej.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.124-125,

- zeznania świadka K. S. – k.123-124

Powódka dokonała zgłoszenia szkody stronie pozwanej pisemnie w dniu 25 listopada 2010 r. i wniosła o przyznanie jej m.in. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego z 01 czerwca 2010 r.

Dowód: - pismo pełnomocnika powódki z 18.11.2010 r. – w aktach szkodowych nr (...) - w załączeniu akt

W dniu 13 lipca 2011 r. strona pozwana przyznała powódce m.in. kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uznając dalej idące żądanie powódki za niezasadne.

Dowód – pismo strony pozwanej z dnia 13.07.2011 r. – w aktach szkodowych nr (...) - w załączeniu akt

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Art. 415 k.c. statuuje podstawową zasadę odpowiedzialności cywilnej – odpowiedzialność za szkodę wywołaną zwinionym działaniem lub zaniechaniem. Zgodnie zaś z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Przyjmuje się też, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno już doznanych, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości jako skutek zdarzenia wywołującego krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka w dniu 1 czerwca 2010 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powódki, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawało natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagała się powódka. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn.

12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 K.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważana indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Ponadto zdaniem Sądu procentowo ustalony przez biegłych lekarzy zakres doznanych urazów ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki. Wobec tego i wobec nie kwestionowania przez stronę pozwaną faktów dotyczących doznanych urazów i cierpień przez powódkę w wyniku wypadku z 1 czerwca 2010 r. czy związku przyczynowego pomiędzy tymi faktami, Sąd pominął dowód z zawnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłych psychologa oraz lekarza chirurga ortopedy, gdyż dowody przeprowadza się jedynie na okoliczności sporne (art. 229 i 230 Kpc).

Zdaniem Sądu powódka mogła zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- znaczny rozmiar bezpośrednio doznanych obrażeń ciała u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 01.06.2010 r.,
- bezpośrednie następstwa wypadku: stan szoku, przerażenia i bólu fizycznego jaki zaczęła odczuwać powódka tuż po wypadku,
- konieczność skorzystania z pomocy pogotowia i poddania się określonym w związku z tym zabiegom lekarskim i badaniom i przebywaniu w związku z tym na przyszpitalnej izbie przyjęć,
- konieczność przyjmowania i natężenie przyjmowania środków przeciwbólowych w związku z utrzymującym się dotychczas bólem fizycznym, który przed wypadkiem nie występował, a obecnie konieczność - ze względu na stan zdrowia - znoszenia bólu który nadal utrzymuje się bez pomocy leków przeciwbólowych i bezsenności z powodu bólu,
- konieczność kolejnego, dość długiego pobytu w szpitalu i poddania się operacji w znieczuleniu ogólnym,
- konieczność odbywania licznych wizyt lekarskich, przechodzenia kolejnych rehabilitacji i udawania się na pobyty sanatoryjne, w tym konieczność poddawania się zabiegom, które tylko stosunkowo (bo w porównaniu z bólem) były bezbolesne,
- utrata tuż po wypadku na kilka tygodni oraz po kolejnym pobycie w szpitalu po operacji możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życia codziennego wskutek unieruchomienia powódki i uzależnienia od pomocy osób trzecich (nawet jeśli są to członkowie rodziny) w sprawach życia codziennego, w tym w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych np. fizjologicznych i utrzymaniu higieny osobistej.

Należy też wziąć pod uwagę okoliczności natury psychicznej, będącej następstwem wypadku:

- poczucie apatii, przygnębienia, nieprzydatności wobec doznawanych wciąż ograniczeń fizycznych,
- nabyte lęki związane z ruchem komunikacyjnym na drodze,
- doznawane ograniczenia w dotychczasowych kontaktach towarzyskich

- niemożność spędzania wolnego czasu w dotychczasowy sposób tj. poprzez jazdę na rowerze, czy to w celach rekreacyjnych czy też w celach komunikacyjnych i poczucie uzależnienia w tym zakresie od pomocy innych osób, choćby były to osoby najbliższe powódce.

Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powódki nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że uzupełniająca kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, której żądała powódka od strony pozwanej, jest wygórowana i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 455 Kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.) mając na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek (dzień wydania wyroku w niniejszej sprawie tj. 27.03.2013 r.) oraz fakt, że powódka już przed wniesieniem pozwu wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty zawierającej w sobie część kwoty dochodzącej pozewem w niniejszej sprawie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a za wezwanie do zapłaty pozostałej kwoty należało traktować pozew w niniejszej sprawie. Mając zatem na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek należało stwierdzić, że w dniu wydania wyroku w niniejszej sprawie strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty 20.000 zł. W ocenie Sądu błędny jest bowiem pogląd prezentowany przez stronę pozwaną, iż datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 794777, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 Kpc. Zasądzona od strony pozwanej na rzecz powódki kwota 2.917 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez powódkę, na które składały się kwota 500 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu, od uiszczenia której powódka nie była zwolniona, 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa jednego pełnomocnika powódki oraz 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności jednego pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym (wedle stawki określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. z późn. zm.).

Opierając się na tej samej zasadzie obciążenia kosztami i w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej kwoty 500 zł jako części opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.